

Dziennikarski „okrągły stół” kontynuuje obrady

W piątek kontynuowane były w Jabłonie pod Warszawą obrady międzynarodowego dziennikarskiego „okrągłego stołu”, zorganizowanego przez SDP w związku z 30 rocznicą wybuchu II wojny światowej.

Referat na temat roli prasy, radia i TV oraz dziennikarzy we wzajemnym zrozumieniu oraz umacnianiu bezpieczeństwa europejskiego wygłosił red. Zenon Wilczewski, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego SDP. Jako patrioci polscy i ludzie pióra — powiedział on m. in. — nie zapominamy nigdy, że służąc pokojowi i bezpieczeństwu Europy, wykonujemy nasz obywatelski i społeczny obowiązek wobec własnego narodu i całej ludzkości.

W drugim dniu obrad kontynuowana była dyskusja nad problemami bezpieczeństwa europejskiego, historyczno-politycznymi przyczynami wybuchu II wojny światowej oraz nad rolą środków masowego przekazu w procesie odprężenia między Wschodem i Zachodem Europy. (PAP)

Z Wietnamu Południowego

Ataki partyzantów na bazy USA

Jak podało dowództwo wojsk amerykańskich, partyzanci południowowietnamscy przeprowadzili w ciągu ubiegłej doby 74 ataki artyleryjskie, głównie na instalacje wojsk USA. W wyniku tych ataków zabitych zostało co najmniej 5 żołnierzy amerykańskich a 74 zostało rannych. Powstańcy zaatakowali ponadto w piątek nad ranem 4 obozy wojsk amerykańskich położone w dwóch prowincjach granicznych z Kambodżą. Dowództwo sił amerykańskich przyznało, że działalność bojowa partyzantów osiągnęła wysoki poziom nękania.

Obserwuje się nasilenie bombardowań lotnictwa amerykańskiego w różnych częściach Wietnamu Południowego. W ciągu ubiegłej doby amerykańskie superfortece „B-52” przeprowadziły 13 rajdów. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — zachmurzenie umiarkowane. Na północny kraj niewielkie opady. Temperatura maksymalna od 17—20 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich.

I Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży

13 medali zdobyli poznańscy pływacy

Po wioślarskich tor regatowy na Jeziorze Maltańskim objęli w posiadanie kajakarze. Zakończyli boje o spartakiadowe medale pływacy. W tej konkurencji nasi reprezentanci spisali się na przyszłościową „piątkę”.

PLYWANIE

Pełnym sukcesem zakończył się występ poznańskich pływaczy i pływaczek na I Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży. Zdobyli oni w sumie 13 medali i to aż 8 złotych 2 srebrne i 3 brązowe, zajmując w klasyfikacji pomiędzy województwami drugie miejsce za Warszawą.

Wczoraj w ostatnim dniu zawodów pływackich złoty medal dla Poznania wywalczył Jerzy Czaplak. Był to już czwarty (!) złoty medal zdobyty przez tego zawodnika na I OSM w Poznaniu. J. Czaplak był pierwszy w wyścigu na 200 m, w czasie 2.27,9. Drugim był T. Derejski (Kielce) 2.29,1, a trzeci P. Dłucik (Katowice) 2.30,7.

Na 100 klas. chłopców pierwsze miejsce zajął poznański Cezary Śmiglak w czasie 1.14,9 przed A. Sławińskim (Katowice) 1.15,5 i J. Andersem (Gdańsk) 1.19,4. Trzecie złoto dla Poznania w ostatnim dniu zawodów pływackich wywalczyła E. Kobielska w czasie 2.39,3. Wyprzedziła ona E. Howorską (Szczecin) 2.45,2, i I. Sobieraj (Łódź) 2.46,3.

Poza tym w pozostałych biegach finałowych padły następujące rezultaty: 100 m. dziewcząt — 1. A. Antkowiak (Wrocław - M) 1.13,3, 2. E. Kocięcka (Opole) 1.16,5, 3. M. Powroźnik (Kielce) 1.16,9, 4. H. Stroińska (Poznań) 1.17,2; 1500 dow. chłop-



POZNAN
SOBOTA
6
WRZESNIA
1969

Wydanie A
Nr 212 (7947)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

GINIEŁI ZA TO ŻE BYLI POLAKAMI

Manifestacja antywojenna w Bydgoszczy

Odsłonięcie pomnika ofiar hitleryzmu

Na Starym Rynku w Bydgoszczy odbyła się w piątek wielka manifestacja antywojenna, połączona z odsłonięciem monumentalnego pomnika ku czci ofiar hitleryzmu. W uroczystości wzięli udział: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak oraz przewodniczący Rady Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa, minister Janusz Wieczorek.

Obecni byli gospodarze województwa z I sekretarzem KW PZPR — Józefem Majchrzakiem i przewodniczącym Prezydium WRN — Aleksandrem Schmidtem, przedstawiciele Wojska Polskiego z dowódcą

POW — gen. dyw. Józefem Kamińskim.

Stary Rynek w Bydgoszczy. Tu 9 września 1939 r. hitlerowcy dokonali pierwszej publicznej egzekucji patriotów polskich. Zmaltretowanych zakładników, reprezentujących wszystkie warstwy społeczeństwa Bydgoszczy, wśród drwin i obelg ustawiono pod murem rozebranego potem przez okupantów kościoła. O godzinie 12 w południe dopełnił się tragiczny los skazańców. Od kul hitlerowców ginęli Polacy za to tylko, że byli Polakami. Był to początek planowej eksterminacji ludności polskiej — mieszkańców odwiecznego piastowskiego grodu, który hitlerowcy za wszelką cenę chcieli zniszczyć.

Na upamiętnionym krwią Polaków Starym Rynku zgromadziło się w 30-lecie tych tragicznych wydarzeń ponad 50 tys. mieszkańców Bydgoszczy i województwa. Obecni byli weterani walk narodowowyzwoleńczych — byli powstańcy wielkopolscy, obok nich — żołnierze kampanii wrześniowej i uczestnicy walk z Niemcami na wszystkich frontach II wojny światowej, partyzanci, b. więźniowie hitlerowskich obozów, a także ci, którzy wyzwolali Bydgoszcz w styczniu 1945 r. — kombatan ci Armii Ludowej WP.

Wartę honorową zaciągnęli żołnierze WP, kolejarze — reprezentanci środowiska, które ochotniczo broniło Bydgoszcz w wrześniu 1939 r. młodzież.

Manifestację zgaśli przewodniczący Prezydium MRN w Bydgoszczy — Kazimierz Maludziński. Przypomnieli on martyrologię Bydgoszczy — miasta — bohatera, odznaczonego Krzyżem Grunwaldu. Ogromnym wysiłkiem swego społeczeństwa Bydgoszcz zaleczyła bolesne rany wojny i jest dziś prężnym ośrodkiem przemysłowym i kulturalnym.

Głos zabrał również zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak.

(Omówienie podajemy na str. 2).

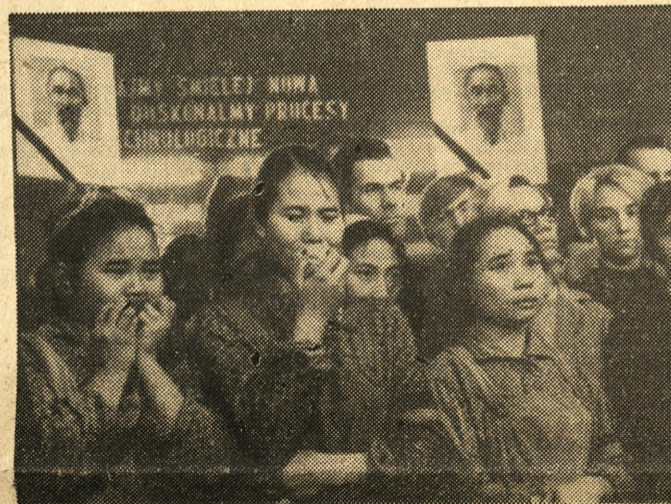
Następnie przewodniczący Rady Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa Janusz Wieczorek w towarzystwie przewodniczącego Prezydium MRN w Bydgoszczy Kazimierza Maludzińskiego dokonał uroczystego aktu odsłonięcia pomnika.

Jest to monumentalna rzeźba figuralna, symbolizująca

zmagania i martyrologię ludności Pomorza i Kujaw. Ponad grupą dramatycznych w swym wyrazie postaci wznoszą się ku niebu dłonie — jak gdyby nie my protest i przestroga.

Orkiestra gra hymn narodowy. Wieczny znicz u stóp pomnika zapalił kolejarz Szczepan Rój — uczestnik pamiętnych walk z hitlerowską W kolumną w Bydgoszczy w 1939 roku.

PAP



Partyzanci arabscy atakują pozycje agresora

Ogłoszony w Ammanie komunikat dowództwa Palestyńskiej Walki Zbrojnej, podaje szczegóły operacji przeprowadzonych przez partyzantów arabskich w środę oraz w czwartek.

Komandosi Al-Assifa zaatakowali po raz trzeci pozycje nieprzyjacielskie w rejonie Al Umma na wzgórzach Golan (okupowane przez Izrael terytorium syryjskie). Komandosi zaбили czterech żołnierzy izraelskich, a 5 ranił. Dokonano również poważnych zniszczeń w nieprzyjacielskich instalacjach wojskowych.

Partyzanci Al-Assifa przeprowadzili poważną operację w skową na przestrzeni 22 km w pobliżu Turkamania, atakując 12 pozycji nieprzyjacielskich. Zniszczono 10 gniazd izraelskich karabinów maszynowych, nieprzyjacielskie pojazdy wojskowe oraz szereg urządzeń wojskowych. Wielu żołnierzy izraelskich zostało zabitych lub rannych.

Komandosi Ludowego Demokratycznego Frontu Wyzwolenia Palestyny przeprowadzili akcje na południe od Jeziora Tyberiadzkiego, niszcząc wiele instalacji wojskowych oraz zabijając lub raniąc szereg żołnierzy izraelskich.

ATAK NA TERYTORIUM LIBANU

Jak podają agencje zachodnie, w czwartek o godz. 23 czasu warszawskiego, żołnierze iraelscy wtargnęli na terytorium Libanu i zaatakowali wioskę Haila, położoną w południowym Libanie. ok. 3 km



REKORD ŚWIATA NA 100 M PPL

Podczas zawodów lekkoatletycznych w Berlinie znana lekkoatletka NRD, Karin Balzer ustanowiła w piątek nowy rekord świata w biegu na 100 m przez płotki uzyskując czas 12,9 sek. Po przedni rekord wynosił 13 sekund i ustanowiony był 27 lipca br.

PAP

Żałoba i smutek po śmierci prezydenta Ho Chi Minha

Składanie kondolencji w Ambasadzie DRW

Radio Hanoi nadało oficjalny komunikat o porządku uroczystości pogrzebowych prezydenta Ho Chi Minha. Od soboty rana trumna ze zwłokami zmarłego wystawiona będzie w gmachu Zgromadzenia Narodowego DRW. Przez 4 dni będzie można składać hołd zmarłemu. 9 września na placu Ba Binh przed gmachem Zgromadzenia Narodowego DRW odbędzie się ostatnia ceremonia pożegnania prezydenta Ho Chi Minha.

Z głębokim żalem dowiedzieli się o śmierci prezydenta Ho Chi Minha patrioci południowowietnamscy. 4 września odbyło się wspólne posiedzenie KC Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, KC Związku Sił Narodowych, Demokratycznych i Pokojowych Wietnamu, Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego i Rady Konsultatywnej przy Tymczasowym Rządzie Rewolucyjnym.

Posiedzenie postanowiło uczcić pamięć Ho Chi Minha 7-

W Zakładach im. M. Nowotki w Warszawie odbył się wiec żałogi w związku ze śmiercią prezydenta Ho Chi Minha. W zakładach przebywa aktualnie na praktykach zawodowych 80 Wietnamczyków, którym żałoga złożyła kondolencje.

CAF — Telefoto

dniową żałobą w Wietnamie Południowym od 5 do 11 września. Postanowiono także przerwać na 3 dni bojowe operacje ofensywne w Wietnamie Południowym.

KONDOLENCJE W AMBASADZIE DRW

Śmierć przywódcy narodu wietnamskiego, prezydenta DRW — Ho Chi Minha całe polskie społeczeństwo przyjęło z głębokim żalem. Na adres ambasady w Warszawie nadchodzą setki listów i depe sz z wyrazami współczucia dla narodu wietnamskiego.

W piątek w gmachu Ambasady DRW w Warszawie została wyłożona księga kondolencyjna. Od godz. 10 zaczęły do ambasady przybywać delegacje organizacji politycznych, społecznych, warszawskich zakładów pracy i instytucji, młodzież szkolna, studenci, a także liczni mieszkańcy stolicy. Wszyscy przybyli tu, by złożyć hołd pamięci wielkiego bojownika narodu wietnamskiego.

Wyrazy ubolewania na ręce ambasadora DRW w Polsce — Do Phat Quanga i charge d'affaires tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Półd. Le Hoanha przekazali akredytowani w Polsce ambasadorzy państw socjalistycznych wraz z członkami i pracownikami ambasady.

Wizyty kondolencyjne złożyli również szefowie i członkowie placówek dyplomatycznych szereg innych krajów.

DELEGACJA ZSRR NA POGRZEB HO CHI MINHA

W piątek odleciała z Moskwy do Hanoi na pogrzeb prezydenta Ho Chi Minha radziecka delegacja partyjno-rządowa, której przewodniczył członek Biura Politycznego KC KPZR, premier ZSRR, Aleksiej Kosygin.

Obrady „Sejmu” pedagogów

Piątek był drugim dniem obrad światowego „Sejmu” pedagogów, którzy przybyli do Warszawy na kongres Międzynarodowego Towarzystwa Nauk Pedagogicznych. Tego dnia na Uniwersytecie Warszawskim odbyły się dwie sesje plenarne. (PAP).

Każdy może zaprenumerować „Głos”

Jeśli masz trudności z nabyciem „Głosu Wielkopolskiego” w kioskach — zaprenumeruj nasz dziennik u listonosza, w urzędzie pocztowym lub w „Ruchu”. Każdy może zamówić w ten sposób dowolną liczbę egzemplarzy „Głosu”.

Wpłaty na IV kwartał br. (cena 39 zł) przyjmują:

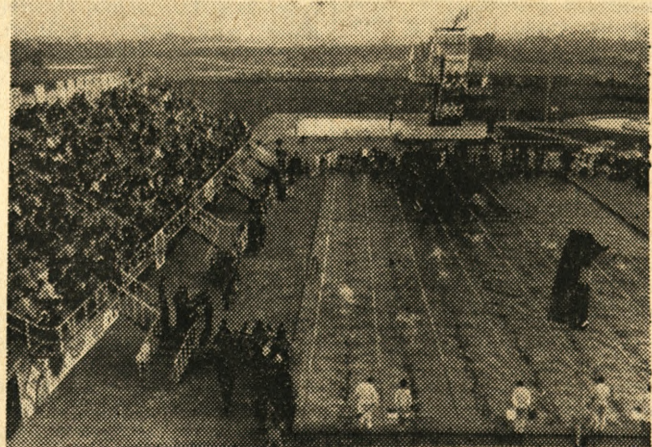
▲ Od czytelników indywidualnych — urzędy pocztowe i listonosze — do 15 września br.

albo

— PUPiK „Ruch” na konto PKO Poznań nr 122-6-211831 — do 10 września br.

▲ Od zakładów pracy i instytucji — oddziały i delegatury „Ruchu” — do 10 września br.

W razie jakichkolwiek trudności związanych z załatwieniem prenumeraty „Głosu”, prosimy nas natychmiast powiadomić pod adresem: „Głos Wielkopolski”, Poznań, al. Grunwaldzka 19.



Zwyciężyliśmy w narzuconej nam wojnie potrafimy wygrać czas pokoju

Przemówienie Jana Szydłaka na antywojennej manifestacji w Bydgoszczy

Dokonana 30 lat temu zbrodnica napaść hitlerowska na Polskę dała początek najokrutniejszej z wojen — II wojnie światowej. Dala ona zarazem początek najdramatyczniejszej w naszych dziejach, pełnej determinacji walce narodu polskiego o prawo do istnienia — stwierdził na wstępie Jan Szydłak.

Dwa okresy dzielące nas od Września — czas wojny i czas pokoju — zespala wień mocną i wyrazistą — wskazał następnie mowa. Podkreślił on, że udział polskiego oręcza na wszystkich frontach II wojny światowej — łącznie z tym, który przebiegał wewnątrz okupowanego kraju — stanowi niezatartą kartę chwały naszego narodu. Jednak decydujące dla jego przyszłości znaczenie miał wkład Wojska Polskiego w bojach na głównym wschodnim, skąd przyszła wolność w niezapomnianych dniach 1944 i 1945 roku.

„Lata ogólnonarodowej wojny z hordami Hitlera — mówił sekretarz KC — były również okresem wykrystalizowania się i definitywnego zwycięstwa nowej koncepcji politycznej i ustrojowej, nowego programu narodowego bytu, punktem zwrotnym w rozwoju kraju. W zmaganiach z faszyzmem połączyliśmy naszą walkę narodowo-wyzwoleńczą z walką o wyzwolenie społeczne, usuwając definitywnie starą strukturę społeczno-ustrojową Polski, przewyżającą szkodliwie koncepcje polityczne klas przed Wrześniem rządzących i za Wrześnię odpowiedzialnych.

Jest wielką historyczną zasługą awangardy decydującego okresu naszych dziejów — Polskiej Partii Robotniczej i sprzymierzonych z nią sił lewicy, że nakreśliła ona śmiało i realny program walki o narodowe i społeczne wyzwolenie, że wbrew ogromnym trudnościom poprowadziła masę do zwycięskiej walki o jego pełne urzeczywistnienie.

Nawiązując do wrześniowej rocznicy J. Szydłak stwierdził, że „jej obchody przebiegają pod znakiem pamięci, zwracają się ku faktom historycznym, a zarazem w swej bogatej, patriotycznej treści nierozerwalnie wiążą się z dniem dzisiejszym, wypełnionym wspólną pracą dla Polski, która nie zgineła i której podstawy niepodległego bytu są mocne i trwałe jak nigdy.

Stanowi to najpiękniejszy hołd składany przez nas żywych, pamięci wszystkich poległych w walce z najeźdźcą, wszystkich bojowników o Polskę wolną i bezpieczną, wszystkich ofiar krwawej okupacji — wszystkich, którzy z imieniem Polski na ustach „nieśli”.

Mówca stwierdził następnie, że odsłonięty 5 bm. pomnik stanął w miejscu, w którym 30 lat temu patriotów Bydgoszczy zapalcili życie za walkę w obronie swego miasta i swego kraju przeciw hitlerowskiej dywersji na tyłach polskich oddziałów. „Uzasadniony w pełni odruch samoobrony, posłużył hitlerowcom za pretekst do ukucia kłamstwa o rzekomej polskiej napaści na ludność niemiecką, co z kolei stanowiło miało uzasadnienie dla akcji eksterminacyjnej, która otworzyła ponurą kartę masowych zbrodni najeźdźcy na ziemi polskiej.

Prowokację i cyniczne kłamstwo jako metodę i uzasadnienie bezprzekładnego terroru — pierwszy w Europie poznał naród polski, a pierwszy w Polsce — mieszkańcy Pomorza. Spłynął krwią Stary Rynek i inne zakątki Bydgoszczy, ulice Grudziądzka i Toruńska, Kowlewo i Górna Grupa, Trzyszczyń i Gogolin, a w ciągu

5 lat wojny z tym upiornym mechanizmem śmierci zetknęły się inne narody okupowanej Europy. Jej to właśnie i całemu światu przypomina rocznica — krwawych wydarzeń bydgoskich do czego prowadzi polityka zrodzona z szowinizmu i rasizmu, nienawiści oraz żądzy panowania nad światem, nakazuje czujność wobec wszelkich prób odradzenia faszyzmu”.

Sekretarz KC podkreślił, że ofiary poniesione w walce z hitleryzmem nie poszły na marne. Kierując bowiem Polskę na nowe tory rozwoju, wiążąc jej losy z wielką sprawą socjalizmu, zespalał nasze dążenia z dążeniami sojuszników i przyjaciół — wielkiego Związku Radzieckiego, bratnich państw socjalistycznych, sił walczących o wyzwolenie narodowe i społeczne, postęp i pokój we współczesnym świecie — stwożyliśmy zasadnicze gwarancje, że wrzesień nigdy się już nie powtórzy.

„Usunęliśmy — oświadczył mowa — główne przyczyny klęski wrześniowej: słabość i osamotnienie naszego kraju. Dlatego pokolenie, które przeżyło wrzesień, wyciągnęło zeń właściwe wnioski, zrozumiało bowiem, że aby zapewnić Polsce trwałą niepodległość, trzeba jej zbudować nową, własną siłę i pomnożyć ją ze siłą trwałych, niezłomnych sojuszy.

To właśnie socjalizm umożliwia przyspieszenie narodowego rozwoju, pozwala systematycznie zmniejszyć dystans dzielący nas jeszcze od światowej czołówki, budować silne, nowoczesne państwo, wszechstronnie rozwijając gospodarkę, oświatę i kulturę oraz kształtować nowe stosunki społeczne. Zarazem zapewniamy na niezłomną więź ideową naszego kraju z wielkim Związkiem Radzieckim, bratnimi państwami socjalizmu i światowymi siłami postępu i pokoju”.

Wskazując dalej, że kraj nasz wstąpił w nową fazę rozwoju istnieje nieodparta konieczność przejścia na tory intensyfikacji, mowa zaznaczył, że jest to nie tylko zadanie ekonomiczne i techniczno-organizacyjne, lecz i wielkie zadanie wychowawcze.

„Potrzebny jest nam patriotyzm świadomy, podporządkowany ogólnonarodowym celom, wynikający z głębokiego zrozumienia zadań, od których zależy siła Polski, jej bezpieczeństwo i pomyślny rozwój — powiedział J. Szydłak.

Apelujemy do młodych o ideowość i ofiarność, o wytrwałość w zdobywaniu wiedzy i kwalifikacji, o wysoką dyscyplinę, pracowitość i rzetelność, o aktywność społeczną i wzorową postawę moralną, o rozmach i odwagę w działaniu — o oddanie wszystkich sił sprawie Polski socjalistycznej”.

Polska Ludowa — kontynuował mowa — jest dziś trwałym i ważnym czynnikiem nowego układu sił w Europie, konsekwentnym współtwórcą i obrońcą pokoju, współbudowniczym politycznej stabilizacji na naszym kontynencie. Taką jej rolę i pozycję stała się rzeczywistością, dzięki wyprowadzeniu Polski z politycznego osamotnienia i umiejscowienia jej w politycznej, gospodarczej i militarnej wspólnotce państw socjalistycznych, dzięki powiązaniu naszego kraju systemem trwałych i niezłomnych przymierzy z ZSRR i innymi państwami socjalistycznymi.

J. Szydłak oświadczył dalej, że rezultaty zwycięstwa nad hitleryzmem, a wraz z tym dziejowa szansa zapewnienia trwałego pokoju na naszym kontynencie, sprowadzają się nie tylko do samego faktu zgniecia hitlerowskiej machiny wojennej, lecz również do ukształtowania z gruntu nowego układu sił w Europie i na świecie. Na części ziemi niemieckiej powstała bowiem Nie miecka Republika Demokratyczna — ogniwo świata socjalistycznego. Powstanie NRD zasadniczo ograniczyło geopolityczne pozycje, niemieckiego militarizmu, odpychając go po za Łabę, wydatnie zmniejszyło jego bazę materialną i ludzką. NRD stała się alternatywą dla Niemiec, rządzonych przez dra pieźne monopolu, biegunem przyciągania politycznego i nie odpartym argumentem na rzecz poszukiwania przyszłości Nie-

miec w kręgu rozwiązań pokojowych i postępowych.

Do nieodwracalnych efektów zwycięstwa nad hitleryzmem — oświadczył mowa — należy także powrót Polski na płaszczyznę ziem zachodnich i północnych. Powrót Polski na zachód oznacza istotną zmianę układu sił na niekorzyść niemieckiego imperializmu — wroga wszystkich narodów Europy, tworzy na politycznej mapie naszego kontynentu nową, korzystną dla pokoju jakość.

„Zasadnicza zmiana sił w Europie na niekorzyść imperializmu niemieckiego jest faktem — i tego owocu zwycięstwa nikt nam odebrać, ani przekreślić nie jest w stanie. Do jakich środków by się militarystom zachodniomocni nie uciekali, jego droga na zachód została raz na zawsze zamknięta.

Trwałość i nienaruszalność granic to rzeczywista dzisiejszej Europy, określona przez nieodwracalne wyniki ostatniej wojny. Pełne uznanie tej rzeczywistości jest niezbędne dla umocnienia pokoju na naszym kontynencie, dla zapewnienia

bezpieczeństwa wszystkim narodom Europy”.

Nawiązując do wysuniętej przez Polskę, Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne, inicjatywy zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy oraz stwierdzając, że program konstruktywnego rozwiązywania problemów politycznych naszego kontynentu zyskuje coraz więcej zrozumienia i poparcia, J. Szydłak oświadczył: „w urzeczywistnieniu tej wielkiej idei widzimy właściwą realizację zasadniczych wniosków, które wypływają dla narodów całej Europy z tragicznej lekcji ostatniej wojny”.

„Zwyciężyliśmy w narzuconej nam wojnie — i co jeszcze ważniejsze — dowiedliśmy, że potrafimy wygrać czas pokoju. Tą słuszną i wypróbowaną drogą — zakończył sekretarz KC — będziemy pod przewodnictwem partii konsekwentnie podążać, budując wspólny dom Polski niepodległej, ludowej, socjalistycznej — mocnego ogniwa światowego frontu wolności, postępu i pokoju”.

Wybory parlamentarne w Norwegii

Czy partie mieszczańskie utrzymają dotychczasową przewagę

7 i 8 bm. odbędą się w Norwegii wybory do Stortingu. Przeszło 2-milionowa rzesza uprawnionych do głosowania wyborców wybierze spośród 850 kandydatów 150 deputowanych na okres czterech najbliższych lat.

Obszar Norwegii jest podzielony na 28 okręgów wyborczych i w każdym z nich — w zależności od liczby mieszkańców — wybieranych jest kilku deputowanych. Wyborcy głosują na listy kandydatów, wystawiane przez poszczególne partie polityczne lub przez apolityczne związki komunalne. W tegorocznych wyborach o mandaty w Stortingu ubiega się 7 partii: socjaldemokratyczna, konserwatywna, liberalna, chrześcijańsko-ludowa, komunistyczna, centrowa, chłopska oraz partia socjalistyczno-ludowa. Obserwatorzy polityczni podkreślają, że masy wyborcze w Norwegii są wyjątkowo stabilne, toteż przewidują, że niedzielnoponiedziałkowe wybory nie przyniosą zasadniczych zmian w układzie sił, że prawdopodobnie socjaldemokracja powiększy o jeden — dwa mandaty swój stan posiadania kosztem tyluż mandatów utraconych przez którąś z partii koalicyjnych. Nie zmieni to

przewagi głosów koalicji w Stortingu i zapewne Norwegia będzie w następnym czteroleciu nadal rządzona przez partie mieszczańskie. (PAP)

Plany i zamierzenia „Lotu“

Samoloty „Il-18“ na krajowych liniach

Na lotnisku Okęcie w Warszawie powstaje olbrzymi hangar. W jego wnętrzu z powodzeniem można by rozegrać mecz piłkarski. Nowy obiekt będzie wykorzystywany do remontu wielkich samolotów, włącznie z transatlantykami, jakie w przyszłości posiadać będzie „Lot“.

W piątek hangar zwiedzili dziennikarze, podczas konferencji prasowej zorganizowanej przez PLL „Lot“ i Klub Publicystów Lotniczych SDP. Hangar jest już całkowicie przykryty. Olbrzymi dach o wadze 900 ton zamontowano na ziemi i na specjalnych dźwigach podniesiono do góry.

Dyrektor naczelny PLL „Lot“ Włodzimierz Wilanowski przedstawił przy okazji najbliższe plany naszego powietrznego przewoźnika. Na liniach krajowych utrzymuje się wysoka frekwencja. Wykorzystanie miejsc przekracza 75 proc. i jest jednym z najwyższych w Europie. Wobec dużej popularności linii z Warszawy do Bydgoszczy uruchomiono wkrótce drugie połączenie. Systematycznie zwiększać się będzie także liczba rejsów na pozostałych trasach.

Z czasem na liniach krajowych upowszechnione będą samoloty „Il-18“, czego zwłastwem jest wprowadzenie tego 102-miejscowego samolotu na linię łączącą stolicę z Wrocławiem. Wymagać to będzie modernizacji lotnisk, zwłaszcza przystosowania ich do prac w nocy.

Z planów zagranicznych — „Lot“ zamierza uruchomić połączenia do Oslo i Karaczi, a następnie linię do Tunisu i Al

Powódź w Salvadorze

Jak podała agencja France Presse z San Salvador ponad 500 osób poniosło śmierć w wyniku gwałtownych powodzi, spowodowanych przez huragan „Francela“ we wschodniej części Republiki Salvadoru. Kilka rzek wystąpiło z brzegów i w całym kraju ogłoszono stan pogoty. Najpoważniejsze straty powstały w wyniku wylewu Rio Lempa.

Kolejny etap reformy szkolnej

Nie będzie egzaminów maturalnych w liceach ogólnokształcących

Nadechodzący rok szkolny jest już dziewiątym rokiem reformy szkolnictwa podstawowego i średniego. Niesie on ze sobą dużo ciekawych zmian zarówno w programach nauczania, podręcznikach, jak też i w organizacji szkolnictwa.

Wszystkie zmiany będące kontynuacją reformy szkolnej mają na celu podniesienie jakości, poziomu i wyników pracy dydaktyczno-wychowawczej szkół oraz uczestnictwo organizacji szkolnictwa.

W tym roku po raz pierwszy nie będzie egzaminów maturalnych w liceach ogólnokształcących. Spowodowane jest to przedłużeniem nauki o rok — ostatnią klasą w liceach będzie klasa XII.

Nowością nadchodzącego roku szkolnego jest — 3-letnie liceum ogólnokształcące dla pracujących, w których będą uczyć się absolwenci zasadniczych szkół zawodowych i szkół przysposobienia rolniczego.

Po raz pierwszy w systemie naszego szkolnictwa została stworzona możliwość przenoszenia się uczniów I lub II klasy liceów ogólnokształcących do równoległych klas zasadniczych szkół zawodowych. Jest to duże ułatwienie dla tych uczniów, którzy z różnych względów muszą przerywać naukę w liceach i rozpoczynać ją od nowa w szkołach zawodowych, tracąc rok lub dwa lata nauki. Wprowadzona obecnie zmiana eliminuje te straty. Po ukończeniu II klasy liceum ogólnokształcącego uczeń może przebiec się do jednorocznej zasadniczej szkoły zawodowej, która kształci kierowców pojazdów mechanicznych, sprzedawców i tkaczy lub też do 3-letniego technikum o specjalnościach: radiotechnika i telewizja, obróbka skrawaniem oraz ekonomika i organizacja przedsiębiorstw. W następnych latach liczba specjalizacji zawodowych w zasadniczych szkołach zawodowych i technikach, do których będą mogli przenosić się uczniowie liceów ogólnokształcących, zostanie rozszerzona. Z początkiem września zacznie

działać nowy rodzaj szkół — pomaturalne studia zawodowe. Zreformowane pomaturalne szkoły zawodowe, które zostały przeistoczone na pomaturalne studia zawodowe, otrzymają nowy regulamin studiów i statut. Zmiana uległa też kierunkowi kształcenia — wyodrębniło już ponad 50 specjalności zawodowych, których będą mogli się uczyć wyłącznie absolwenci liceów ogólnokształcących.

Po raz pierwszy z początkiem nowego roku szkolnego rozpoczyna działalność 3-letnie technikum dla absolwentów 2-letnich zasadniczych szkół zawodowych.

W Libii panuje spokój

Uznanie nowego rządu

Jak podało radio Trypolis, zakaz wychodzenia z domów w stolicy Libii został w czwartek uchylony na sześć godzin. W związku z tym, po południu ulice Trypolisu zapelnily się znowu demonstrantami, wyrażającymi radość z powodu utworzenia Republiki i deklarującymi poparcie dla ustroju republikańskiego.

Na całym terytorium Libii, a w szczególności w Benghazi panuje spokój — oświadczył — według bliskowschodniej agencji prasowej MEN — oficjalny przedstawiciel libijskiej rady dowódców rewolucji.

Jak podają agencje prasowe nowy rząd Libii, został uznany przez Związek Radziecki, Bułgarię, Kuby i Mauretanie. PAP

ZMS-owskie seminarium

Szkoli się aktywni studenci

Wakacyjne praktyki robotnicze studentów okazały się udaną i pożyteczną formą przygotowania młodzieży do nowego etapu samodzielnej pracy na uczelni. Obok głównego aspektu, jakim było czynne zetknięcie się z pracą fizyczną, nie mniej cenne jest rozbudzenie aktywnej działalności społecznej wśród uczestników tegorocznych praktyk. Pragnąc wykorzystać ten moment dla rozwoju życia organizacyjnego na uczelniach — Zarząd Wojewódzki ZMS postanowił dodatkowo przesłać do najlepszych, najaktywniejszych spośród nich, widzących w nich przyszłych działaczy Związku w środowisku akademickim.

200 uczestników robotniczych praktyk wakacyjnych — studentów I lat wszystkich uczelni Poznania wybranych przez komendantów hufców zbierze się na ZMS-owskim seminarium w Boszkowie. Będzie ono trwało od 9 do 14 bm. Celem seminarium jest poszerzenie wiadomości teoretycznych w zakresie wiedzy społeczno-politycznej oraz przygotowanie do praktycznej działalności w organizacji ZMS na wyższych uczelniach. Przewidziane są również spotkania z przedstawicielami władz partyjnych i władz uczelni, z weteranami II wojny światowej, wreszcie kierownictwem ZG i ZW ZMS. Program różnorodnych zajęć kulturalno-oświatowych przewiduje m. in.: turniej wiedzy politycznej, wieczór poezji zaangażowanej, spartakiade sportów obronnych oraz turniej strzelecki. (wch)

Jeszcze można nabywać losy Wielkiej Loterii ZMW

Jak już informowaliśmy. Komitet Organizacyjny Wielkiej Loterii Związku Młodzieży Wiejskiej przedłużył sprzedaż losów do 30 września br.

Nabywając los za 10 zł można wygrać nagrody rzeczowe lub pieniężne. Ponadto każdy los weźmie udział — 19 października br. w losowaniu głównych nagród w postaci

4 samochodów

Dochód z loterii przeznacza się na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów.

Losy sprzedają kioski „Ruchu”.

NA ZACHODZIE

Poniżej zamieszczamy trzeci z kolei artykuł Zbi gniewa Żaluskiego z cyklu „Drogi do wolności”. Poprzednie artykuły pt. „Drogi do wolności” i „Wrzesień 1939” publikowaliśmy 23 i 31 sierpnia br.

Kleska wojenna i upadek przedwrześniowego państwa polskiego nie złamały patriotycznej woli istnienia narodu polskiego. Kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy przekracza granicę węgierską i rumuńską, czy litewską, a ty się ochotników przez długie miesiące podąża z oku powanego kraju śladem żołnierzy, by odtworzyć polskie siły zbrojne u boku sojuszników. W okresie „dziwnej” wojny tegoż zaciąga, które paraliżowało front zachodni, powstaje we Francji 80-tysięczna armia polska, w której szereżach, obok przybyszów z kraju znalazło się wiele tysięcy polskich górników i robotników osiadłych od lat we Francji. Na Atlantyku walczyły polskie okręty wojenne (niszczyciele „Grom”, „Błyskawica”, „Burza”), które tuż przed wybuchem wojny przybyły z Polski do Wielkiej Brytanii, bądź po klęsce wrześniowej wyostały się z Bałtyku na zachód (okręty podwodne „Wilk” i „Orzeł”). We Francji i Anglii skoncentrowało się kilka tysięcy świetnie wyszkolonych lotników polskich, w tym kilkuset pilotów gotowych „siąść” na alianckie samoloty.

Armia ta stała w miarę możliwości do każdej walki na głównym wówczas kierunku działań wojennych. Polska Samodzielna Brygada Strzelców Podhalańskich (około 5000 żołnierzy) stanowiła prawie trzecią część sił alianckich wstąpiła do Norwegii, a jej chlubił się udział w szturmie Narwiku świadczy, że mimo września — Polska żyje i walczy na dalekiej Wyżynie Grenadierów Wielkopolskich, a następnie również i Wyżynie Strzelców Pleszch, walczą w obronie Francji na obu skrzydłach Linii Maginota, później zaś wraz z improwizowaną brygadą pancerną osłaniają skrzydła i tyły cofających się francuskich korpusów. Piloci polscy zestrzelili nad Francją 50 samolotów niemieckich.

Gorzka ironia losu chciała, by ostatnie strzały w obronie Francji w tej tragicznej kampanii padły z karabinu żołnierza polskiego — 24 czerwca, w osłonie odwrotu oddziałów polskich i francuskich, wycofujących się na terytorium neutralnej Szwajcarii.

Jako jedyne spośród sojuszników państw, latem 1940 r.

stanęła Polska resztką swych sił zbrojnych (ocalonych z klęski francuskiej) u boku Wielkiej Brytanii, gdy ta mimo katastrofального położenia zdecydowała się na obronę. Oddziały polskie otrzymują do obrony odcinki wybrzeża morską, a polscy lotnicy odgrywają olbrzymią, wcale nie symboliczną rolę, w bitwie o Wielką Brytanię, bierze w niej udział 139 polskich pilotów myśliwskich, 214 zestrzeleń — 12 proc. ogólnej liczby zestrzeleń pewnych w tej bitwie — jest dziełem polskich lotników.

W najkrytyczniejszym dniu bitwy o Londyn — 15 września 1940 r. — do obrony Anglii startuje niewiele więcej niż 250 samolotów myśliwskich, w tym około 50 polskich. Z ogólnej liczby 56 zestrzeleń tego dnia — 26 samolotów „przyznano” Polakom.

Gdy ognisko wojny przeniosło się stopniowo na wschód, najpierw do Afryki — to wtedy i tam nie zabrakło Polaków. Wielomiesięczna bohaterska obrona Tobruku była w znacznej mierze dziełem Polaków — żołnierze Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich stanowili przeszło 30 proc. garnizonu tej twierdzy.

Gdy zaś 22 czerwca 1941 r. utworzył się nowy front wojny — front radziecko-niemiecki, na którym wieloletni olbrzymi wysiłek Armii Radzieckiej miał zadecydować o ostatecznym rachunku o zwycięstwie Europy nad faszyzmem — i tu zarysowuje się stopniowo polski udział i polski wysiłek zbrojny. Polskie statki handlowe i okręty wojenne idą, walczą i giną w konfliktach alianckich do Murmańska, wioząc dostawy broni dla sojusznika. Na zachodzie frontu radzieckiego nad Wołgą i na Uralu powstają polskie dywizje (najpierw dwie, potem sześć liczących ogółem 80 tysięcy ludzi), które w myśl początkowych intencji rządu polskiego w Londynie mają włączyć się do walki na froncie wschodnim.

ZBIGNIEW ŻALUSKI

Prasa NRF o Wrześniu

Nie mogła pominąć i nie pominęła prasa zachodniopolska 30-lecia wybuchu drugiej wojny światowej. Tylko jakże teutońskie są odgłosy w większości tej prasy.

W pismach codziennych i tygodniowych ukazały się wspomnienia bezpośrednich uczestników agresji hitlerowskiej na Polskę, przedstawiające często początek wojny w świetle neo-hitlerowskim. Czytelnik zachodniopolski otrzymał zafałszowany obraz Września 1939 roku. W opublikowanych artykułach prasy prawiowej przebiega wyraźna tendencja wybielania hitlerowskiej przeszłości Niemiec, osłabienia odpowiedzialności III Rzeszy za wybuch wojny. Ma to na celu moralno-polityczną rehabilitację imperializmu niemieckiego w oczach społeczeństwa NRF.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że takie ocenianie początku drugiej wojny światowej przypadło na okres wzmożonej kampanii wyborczej do Bundestagu (28 bm.) i przeliczycielstwa się w hasłach nacjonalistycznych chrześcijańskich demokratów z neo-hitlerowską NPD, — tym bardziej groźna staje się ogólna tendencja rehabilitowania militarystyki niemieckiej.

Tylko nieliczna prasa postępową w NRF mówi prawdę o zbrodniczej przeszłości i przestrzega przed nowym niebezpieczeństwem odrodzenia się faszyzmu. Najdobitniej prasa związana z komunistami. Oto co pisze „Unsere Zeit”.

„Awantura Hitlera rozpoczęła 1 września 1939 roku „blitzkriegiem” — zakończyła się 8 maja 1945 roku pełną klęską. Zwycięstwo milijonów pokój narodów nad hitlerowskim faszyzmem przyniosło wolność również naszemu narodowi. Lecz dziś w 30 lat po tej awanturze zmuszeni jesteśmy przyznać, że w naszym kraju podnoszą głosy neofaszyści, że oficjalny kurs rządowy w NRF coraz bardziej przesuwają się na prawo. Kurs prawiowy — to nie tylko nowe oddziały ochrony Adolfa von Thaddena, które niedawno we Frankfurcie nad Menem rzuciły się na demokratów i antyfaszystów. Prawicowy kurs przejawia się jeszcze w tym, że władza, jak za Hitlera, przechodzi w ręce tych stu rodzin monopolistów, które swego czasu doprowadziły do władzy faszyzm.

1 września powinien stać się również dla nas przestroga...

Fr. H.

Dzisiaj plac przed Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich zapelnił się publicznością z miasta i ze wszystkich stron Polski. W zwartych szeregach stanął wychowanek Wyższej Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego. Rozpoczęła się uroczysta promocja podchorążych na oficerów. Dzisiejsza uroczystość będzie jubileuszowa. Zbliżyła się bowiem 25-lecie powstania szkoły, która od 23 lat ma swoją siedzibę w Poznaniu. Wielu jej absolwentów zajmuje dzisiaj w Ludowym Wojsku Polskim wysokie stanowiska.

Z tej okazji rozmawialiśmy wczoraj z prymusem szkoły — sierżantem podchorążym Andrzejem Marciniowiczem.

— Panie podchorąży na wstępie składamy serdeczne gratulacje za zajęcie pierwszego miejsca w tak licznych gronie dobrze uczących się kolegów. Jest to naprawdę poważne osiągnięcie. Może powie nam Pan o drogach, jakie prowadziły Pana do pancerniaków.

— To chyba prawdopodobnie dziedziczne skłonności do wojska, które dały o sobie znać w 19 roku życia. Oboje bowiem moi rodzice w czasie II wojny byli oficerami 39 Armii Radzieckiej. Potem osiedliliśmy się w Lubaniu Śląskim. Tam ukończyłem liceum ogólnokształcące. Moim marzeniem było dostać się na politechnikę. Zostałem przyjęty na studia. Lecz już w pierwszych miesiącach studiów okazało się, że wiele spraw nie odpowiada mojej naturze, że pragnę żyć w kolektywie.

— Ale przecież studia to również życie w kolektywie?

— Racja. Wydawało mi się

NASZE ROZMOWY

Oficerski stopień zobowiązuje

jednak, że życie to powinno być bardziej pełne, takie jakie poznałem w harcerstwie, do którego należałem przez kilka lat, potem w Związku Młodzieży Socjalistycznej. W tym czasie powstały u mnie pewne



Sierżant podchorąży Andrzej Marciniowicz: „...Nie wyobrażam sobie dobrego dowódcy, który by nie reprezentował ogólnej wiedzy...”

Fot. — H. Matuszewski

nawyki. I ich między innymi rezultat, to decyzja wstąpienia do szkoły oficerskiej.

— Jak wygląda konfrontacja Pańskich marzeń z codzienną wojskową rzeczywistością? Czy było wiele rozczarowań?

— Pierwsze dni pobytu w szkole dla wielu nie były łatwe. Nie wszyscy potrafili sobie poradzić z tymi sprawami, z którymi po raz pierwszy zetknęli się w życiu: regulamin, żelazna dyscyplina, systematyczna nauka. Sporo chłopców się łamało. Ale już wtedy powstawał kolektyw. Ten, który oddziaływał na resztę. Wiele pomogło w tworzeniu się zwartych zespołów młodzi i starsi dowódcy. Już po kilku tygodniach rozpoczęliśmy normalne życie wojskowe. Teraz, po 3 latach, przypominamy sobie te pierwsze dni z rozrównaniem.

— Panie podchorąży, więc koniec nauki? W sobotę szlify podporucznika, gorące gratulacje od wszystkich, a zwłaszcza od matki, która tak długo na ten moment czekała. Jakże marzenia na przyszłość?

— Nie ma końca nauki. To może wydać się dziwne, moje zainteresowania rozwijają się w kierunku nauk humanistycznych. Nie wyobrażam sobie jednak dobrego dowódcy, który by nie reprezentował ogólnej wiedzy, przyczyniającej się do podnoszenia autorytetu i sprawnego satysfakcję uczącemu się. Dzisiejsze pole walki wymaga od nas jak największej wiedzy. I temu zadaniu muszę sprostać dzisiejszy dowódca.

Rozmawiał: JERZY KNAPIK

Nauczyciel i uczeń

Czy tylko metoda?

Każdorazowe egzaminy szkolne, do szkół średnich i na wyższe uczelnie, wywołują mnóstwo pesymistycznych refleksji. I z reguły winę za niski poziom wiedzy uczniów oraz ich niezaradność myślową, zwała się na drugich: szkoła średnia na podstawową, wyższe uczelnie na szkoły średnie. A przyczyny niepowodzeń? Albo obrywa się programom szkolnym, albo metodom pracy. Zapewne, jedno i drugie odgrywa w procesie nauczania pierwszorzędą rolę. Ale przecież na tym nie koniec.

Na dwu przeciwnych biegunach znajdują się tu nauczyciel i uczeń. Od ich współdziałania uzależnione są wyniki nauki. Bo mogą zawodzić zarówno programy, jak i metody, lecz sam problem tkwi, moim zdaniem, w stosunku wzajemnym nauczyciela i ucznia. Stosunek ten zasadza się na więzi obopólnej, zrozumieniu stojących przed każdą

ze stron zadań i celów. Wreszcie na metodach współdziałania wiążących obie strony jednocześnie i w tym samym stopniu.

Pedagogika rozróżnia dwie zasadnicze metody nauczania: werbalną, a więc podawanie wiedzy na wiarę, i metodę inspirującą, ergo badawczą.

Ta pierwsza nie wymaga znaniejszego wysiłku umysłowego od nauczyciela, prócz opanowania wiedzy, ze strony zaś ucznia cała procedura polega głównie na opanowaniu materiału naukowego pamięciowo.

Druga metoda — inspirująca do samodzielnego badania — wymaga obustronnego wysiłku i opiera się na w miarę samodzielnych poszukiwaniach. Ta właśnie metoda powinna stać punktem wyjścia w nauczaniu szkolnym od klasy I począwszy, z uwzględnieniem specyfiki wieku i rozwoju ucznia — fizycznego i psychicznego. Wraz z dalszym rozwojem ucznia metoda ta powinna przybierać coraz to trudniejsze, bardziej wymagające formy.

Główne założenie owych wzrastających wymagań, to dążenie do tego, aby uczeń „nauczył” się myśleć, potrafił dochodzić do wyników w miarę samodzielnie, aby umiał wyciągać z doświadczeń odpowiednie wnioski, a z kolei stosować nabyte empirycznie wiadomości w życiu, bez uciekania się do wyłącznie wulgarnego praktycyzmu.

Czym jest metoda w każdej ludzkiej działalności? Jest umiejętnością najczęściej nabytą w praktyce codziennej nie bez wysiłku i trudu, a zmierzającą do pokonania nastrojących się trudności, ich eliminowania w procesie działania.

Nasuwa się pytanie: Czy istnieje jedna taka metoda, czy jest ich więcej? Dydaktycy twierdzą słusznie, że jest ich więcej. Pozostaje tylko otwarta kwestia ich wyboru i doboru do aktualnych potrzeb. I w tym właśnie tkwi cała trudność, polegająca na wycuciu, jaką metodą postępowania należy zastosować wobec ucznia A, a jaką wobec ucznia B.

Upraszczając zagadnienie, można by zapytać: którego z

uczniów A i B prowadzić za rączkę do określonego czasu, a któremu pozostawić większą swobodę w wyborze i doborze sposobu uczenia się.

Przejdźmy jednak od tych teoretycznych rozważań do praktyki codziennej. I postawmy sobie od razu pytanie: dla czego — skoro nie wszystkie szkoły, to znakomita ich większość — stosując metody aktywizujące, nie osiągają oczekiwanych wyników? Jest to problem, którego nie da się rozwiązać jednym pociągnięciem pióra, rozstrzygnąć jednym słowem.

Usprawnienie działalności szkoły nie jest zależne jedynie od wyboru i doboru odpowiedniej metody. Sprawność ta jest uwarunkowana wieloma czynnikami. A więc właściwą selekcją uczniowskiego zespołu (mamy w naszych podstawówkach spory procent dzieci zapóźnionych itp.), wyposażeniem warsztatu pracy nauczyciela w nowoczesne pomoce naukowe, przygotowanie kadr, wysokością wynagrodzeń — wreszcie właściwie pojętym współdziałaniem z domem rodzicielskim.

Każdy z wymienionych tu „ad hoc” czynników ma tendencję korelacyjną, nie może działać w izolacji, jeśli ma wydać pożądane rezultaty. A z tym nie jest ani wesoło ani różowo. A więc kładzenie nacisku na samą metodę, pozabawioną zaplecza, nie poprawia sytuacji. Jest dydaktycznym nieporozumieniem opinia, że tylko nauki ścisłe wymagają metod opartych o doświadczenia, że w przedmiotach humanistycznych empiryzm nie jest konieczny, a w każdym rzekomo razie, nie znajduje szerokiego zastosowania. Błędna to i szkodliwa teoryjka!

A oto jeszcze jeden problem: metoda pracy z uczniem przed

Dokończenie na str. 4

F KIRLO - NOWACZYK

JAN WYDERKOWSKI-GRAB PO WRZEŚNIU BYŁ LIPIEC

Pod wieczór dotarliśmy do dużego kompleksu leśnego niedaleko miejscowości Piątek. Na las padają od czasu do czasu pociski dalekonośnej artylerii wroga. Spodziewamy się, że już wkrótce nastąpi bezpośrednie spotkanie z wojskami niemieckimi, dotychczas spotykaliśmy się jedynie z ich lotnictwem.

Późnym wieczorem dowódca batalionu zarządził odprawę dowódców kompanii. Towarzyszyłem mojemu następcy — sam w tym dniu objąłem pierwszy pluton. Nowy dowódca pełnił do tego czasu funkcję drugiego adiutanta pułku, lecz udało mu się wyprosić u dowódcy pułku kompanię.

Na odprawie otrzymaliśmy zadanie bojowe na dzień następny. Pułk ma zdobyć miasteczko Piątek. Nasz batalion będzie nacierać na prawym skrzydle pułku, w kierunku na wioskę Goślub, nasza kompania znajduje się w drugim rzucie batalionu.

Podstawa wyjściowa do natarcia znajdowała się na skraju lasu, naprzeciwko wioski. Zarządzono pogotowie marszowe, wydano dodatkowe porcje amunicji i po kolacji wyruszyliśmy na pozycję. Maszerując w szpicie, przy pierwszej drużynie, potknąłem się w ciemności o leżące na ziemi przewody telefoniczne. „Ki diabeł!” — zastanawiałem się — czyżby nasze „druciki” zdążyły przed nami? Na wszelki wypadek wysłałem w obu kierunkach, po linii telefonicznej, patrole: trzeba sprawdzić co to za przewody i jakie łączą obiekty. Po pewnym czasie

się jeden z patroli wraca, prowadząc roztrzęsionego oficera artylerii z patrolem łączności. Idą z kierunku, skąd spodziewaliśmy się nieprzyjaciela.

— Gdzie się pan pcha z tą linią — pytam artylerzystę. — Czy nie wie pan że niedaleko stąd mogą być Niemcy?

Wiedział. Otrzymał zadanie nawiązania łączności z naszym batalionem. Uprowadzono go, że znajdujemy się już na podstawie wyjściowej do natarcia. Jako oficer zwiadu miał wspierać ogniem swej baterii nasze natarcie. Niespodziewanie natknął się na Niemców w miejscu, gdzie nas się spodziewał. Uratował go nasz patrol.

— Maszeruj pan teraz ze mną, będziecie bezpieczniejsi — proponowałem.

Dołączył uradowany. Po blisko półgodzinnym nocnym marszu osiągnęliśmy w końcu nakazany rejon. Zajęcie podstawy wyjściowej ubezpieczyliśmy podśluchami. Ze względu na ciemność nocne trwały to dość długo. Po wyborze stanowisk ogniowych i okopaniu się, dowódca kompanii wysłał patrol na przedpole, w kierunku wioski Goślub. Na patrol zostali znaczeni żołnierze z mego plutonu. Nie minęło pół godziny, kiedy z kierunku, w którym poszedł patrol, dała się słyszeć gęsta strzelanina. Były to strzały karabinowe, a od czasu do czasu syczały również serie z pistoletów maszynowych. A więc patrol natknął się na nieprzyjaciela. Po chwili ucichło. Nastąpiła pełna napiętego oczekiwania cisza. Nagle dochodzi nas z przedpola odgłos ostrożnych kroków i bolesne jękowanie. Wrócił patrol. Brak było czterech żołnierzy, zaś jeden z tych, którzy wrócili, ciężko ranny, wił się z bólu. Był paskudnie raniony w brzuch, wewnętrzności wypływały na zewnątrz. Udzielił mu niezbędnej pomocy i najszybciej jak tylko było można sanitariusze odstawili go na noszach do punktu opatrunkowego batalionu.

Uniwersalny sposób transportu nawozów

Około 2.200 tys. ton nawozów sztucznych dostarcza chemia rolnikom w roku gospodarczym 1968/69. Najbliższe plany przewidują, że w 1970 r. przemysł azotowy skieruje na wieś 1.180 tys. ton nawozów sztucznych wobec 383 tys. ton, które otrzymała wieś w 1965 r.

Realizacja tego programu stworzyła problem przetransportowania tej olbrzymiej masy nawozów sztucznych — od producentów do odbiorców. Specjaliści polscy rozwiązali to zagadnienie wykorzystując najlepsze osiągnięcia światowe. W obecnej chwili zaliczane są do nich tzw. zbiorniki portolotowe, uzupełniające brak cystern i magazynów.

Zbiornik portolotowy jest wlotkim, dającym się zwijać w rulon pojemnikiem plastycznym. Może służyć tak do przewożenia, jak magazynowania płynów. Najistotniejszy jest fakt, że samochód ciężarowy lub inny środek lokomocji, nie przystosowany do przewożenia plyn-

1 nauka i technika

nów, może je przewozić w zbiorniku portolotowym. Zaletą zbiorników portolotowych jest to, że mogą być wykonywane w dowolnych kształtach. Ich trwałość oblicza się na 5 — 7 lat. Nadają się do użytku w temperaturze od minus 33 stopni C. do plus 80 stopni C.

Znaczenie zbiorników portolotowych w naszym rolnictwie jest tym większe, że stosuje się w nim wiele nawozów płynnych, np. wodę amoniakalną. Stąd też zbiorniki te są dla nas idealnym rozwiązaniem. Wystarczy w fabryce azotowej na pełnię je wodą amoniakalną, ułożyć na platformie samochodu ciężarowego lub na przyczepie traktorowej i bez trudności nawóz wędruje do odbiorcy. Zbiornik z zawartością można od razu skierować na składowisko lub po usunięciu jego z wartości, zrolować, dzięki czemu ciężarówka w powrotnym kursie może zabrać nowy ładunek.

Zastosowanie zbiorników portolotowych na szeroką skalę w kraju hamuje ich ograniczona produkcja. Sprawa ta zajęła się Zakłady Azotowe „Kędzierzyn” oraz Instytut Nawozów Sztucznych Zjednoczenia Przemysłu Azotowego. Dzięki tym instytucjom stworzono możliwości uruchomienia produkcji seryjnej różnych typów zbiorników w Zakładach Przemysłu Gumowego w Wolbromiu. Krajo- wemu prekursorzy tej metody — Zakłady Azotowe „Kędzierzyn” wobec znanych trudności z produkcją pojemników blaszanych do odbioru wody amoniakalnej i zakupu cystern kolejowych, widzą jedynie rozwiązanie swoich kłopotów, w zastosowaniu zbiorników portolotowych. Rolnictwo zgłosiło zapotrzebowanie na 20 tys. sztuk tego rodzaju zbiorników. Okazało się także, że zbiorniki portolotowe w specjalnym wykonaniu mogą być użyte do przewożenia pyłów i produktów granulowanych, np. mocznika nawozowego. (PAP)

Czy tylko metoda?

Dokończenie ze str. 3

egzaminem dojrzałości. W ilu szkołach średnich w klasach najstarszych, znajduje zastosowanie metoda zbliżona do systemu nauki na wyższych uczelniach? „To nagłe przestawienie się w stylu pracy stano- wi dla absolwentów liceów i techników — (pisze S. Giza w nr 64/69 „Zielonego Sztafetu”) coś w rodzaju ogłuszającego uderzenia obuchem w głowę i czestokroć pozbawia ich możliwości logicznego myślenia”.

Czy więc nie należałoby co najmniej w ostatniej klasie

„Między wrześniem a majem”. Realizacja: Roman Wionczek.

Jest to film szczególny, o specjalnych walorach, nieporównywalny z żadnym innym dziełem filmowym mającym za temat wydarzenia II wojny światowej. Film ten został zmontowany z autentycznych kronik filmowych kręconych podczas wydarzeń, z których złożył się okres między wrześniem 1939 r. a majem 1945 r. Kronik kręconych przez operatorów różnych narodowości, a więc pokazujących wojnę zarówno od strony aliantów, jak i od strony hitlerowców.

Wojna 1939-1945 ma już swoje bogate opracowania naukowe, wojskowe, znalazła wyraz w literaturze pięknej. Także w filmie zaznaczyła się bardzo mocno, choć tam przede wszystkim w postaci obrazów fabularnych przedstawiających pojedyncze wydarzenia wojenne. Od strony dokumentalnej mieliśmy dotąd okazję oglądać także poszczególne epizody tej największej wojny wszystkich czasów (np. ostatnio film Romana Wionczka o 63 dniach Powstania Warszawskiego). Nikt nie dał nam jednak dotychczas dokumentalnego obrazu całej wojny.

A przecież Polska uczestniczyła w niej najdłużej z wszystkich sprzymierzonych, dla nas wojna trwała aż 2078 dni. Nasz udział w tej wojnie, stosunkowo do liczby ludności i zasobów ma-

terialnych kraju — myślimy tu o udziale w stratach ludzkich i materialnych — był także największy z wszystkich krajów walczących z hitleryzmem. Pokazać ten udział Polaków w walce na wszystkich frontach II wojny światowej, pokazać naszą gehenną okupacyjną i obozową, nasz hart, męstwo, wolę walki i przetrwania, pokazać to pełnometrążowym



filmem — było zadaniem, które dawno czekało na realizację.

I oto mamy taki film. Okazja dla starszych, którzy wojnę znają z własnych, tragicznych doświadczeń — do przypomnienia. Okazja dla młodych — do zobaczenia jak wyglądało to, o czym uczą się z podręczników historii, z literatury, z opowiadań ojców i dziadków.

Film jest rzeczywiście szeroką panoramą polskich losów w II wojnie światowej. Jest więc oczywiście Wzręśm, walka i dola żołnierza, ale także dola ludności cywilnej i okrucieństwo hitlerow-

skich napastników. Jest podjęcie walki podziemnej tuż po upadku polskich armii. Oglądamy dalszą walkę ocalałych jednostek u boku sojuszników zachodnich, na polach Francji i w Wielkiej Brytanii (świetnie wyeksponowany udział naszych lotników w „Bitwie o Anglię”). Potem formowanie się wojska polskiego w ZSRR i jego odejście na pustynie Bliskiego Wschodu. Następnie formowanie się I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki w ZSRR — czyli początki Ludowego Wojska Polskiego i jego chrzest bojowy pod Lenino. Powstanie Warszawskie i Monte Cassino, Falaise i Wał Pomorski, także poznańska Cytadela — sy- pią się kolejne nazwy pól bitewnych, a na ekranie jawi się ich autentyczny obraz. Tak jak zarejestrowali go operatorzy wojenni w ogniu walki. Jest to obraz głęboko przejmujący i budzący dumę. Z naszego udziału wszędzie, gdzie walczyliśmy, z naszego męstwa i naszych dokonań. Budzący także trwogę, gdy oglądamy obozy koncentracyjne, bestialstwa hitlerowskie, gdy ponownie, wizualnie zdajemy sobie sprawę z planów, których realizacja miała wykreślić nasz kraj i naród z mapy świata.

Ale jest to też obraz krzepiący, uświadamiający widzowi, że wy- ciągnęliśmy wszystkie wnioski z tragicznej historii. Jest to więc film zarówno niezmierzenie ciekawy, ale i mądry i bardzo potrzebny.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

POETA I TIARA

W 160-lecie urodzin Juliusza Słowackiego

Odziedziczył po ojcu — zmysł i pociąg do poezji — jak i zarodki choroby płucnej; matka, Salomea Januszevska, była kobietą niezwykłą, o sentymentalnym nastroju, smaku artystycznym, pociągu do literatury; urodził się z nich w Krzemieńcu, nad Ilwą, 23 sierpnia r. 1809 — pisał w swych „Dziejach literatury polskiej w zarysie”, wydanych w 1903 r. w Warszawie przez Księgarnię Gebethnera i Wolfa, prof. Aleksander Brückner. Późniejsze badania wykazały, że w rzeczywistości było trochę inaczej. Juliusz Słowacki urodził się w dniu 4 września 1809 r. Setną rocznicę urodzin poety obchodziliśmy w roku 1909, natomiast obchody setnej rocznicy śmierci Słowackiego wypadły już po ostatniej wojnie — w roku 1949. Był to pamiętny „rok Słowackiego”.

W roku bieżącym, w dniu 3 kwietnia, minie 120 rocznica śmierci poety. Dzień 4 września przyniósł również okrągłą rocznicę: 160-lecie urodzin Juliusza Słowackiego. Powojenny dorobek naukowy i wydawniczy poświęcony Juliuszowi Słowackiemu przedstawiła się dość imponująco. Wszystkie niemal rodzaje i motywy jego twórczości posiadają już bogatą bibliografię. Tego- roczne obchody 160-lecia urodzin poety zasilą jeszcze dodatkowo nasz dorobek wydawniczy 25-lecia w tym zakresie. Z czasem znikną zapewne wszystkie luki, jakie tu i ówdzie jeszcze pozostały.

Jedną z takich luk jest brak opracowań dotyczących antyklerykalizmu Juliusza Słowackiego. Brak w powojennych opracowaniach naukowych i popularno-naukowych mono-

graficznej próby ujęcia tego ciekawego nurtu jego twórczości. Nie było ich niemal zupełnie — również w okresie międzywojennym. A przecież Słowacki poeta religijny, naraził się w takim stopniu hierarchii kościelnej i Rzymowi, że Kościół długo nie chciał zgodzić się na pochowanie na Wawelu prochów poety, wprowadzonych z Francji! Miał to być odwet za patriotyczne oburzenie i gorczył poety z powodu potępienia polskich powstań narodowych przez papieża. W „Kordianie” i w „Beniowskim” w utworach lirycznych, refleksyjnych i w poematach politycznych, takich jak „Poema Piasta Dan- tyszka herbu Leliwa o piekle” poeta piętnuje w najostrzejszych słowach antypolskie stanowisko Rzymu wobec tragedii powstania listopadowego (jak wiadomo, Grzegorz XVI w encyklice „Cum primum” z 9. VI. 1832 r. potębił powstanie). „Na pobitych Polakach pierwszy kłótliwy rzuce” — grozi tenże papież w

przejmującej scenie z „Kordiana”. Toteż nie zawahał się Słowacki przestrzec w „Beniowskim”, „Polsko... Twa zguba w Rzymie”. Przypiechowi tiary papieskiej przeciwstawił niedole prostego ludu włoskiego („Ja ci pokażę od Tybrowej strony Rzym, co się myciem swej bielejzy trudni, a nie trudni się obmyciem korony”). O Rzymie woła wreszcie w innym wierszu: „Roma! Nie jesteś ty już Panią i królową, boś jest jak szatan cielesna, takoma, a niższa sercem od ludów i głów”.

Usuwanie zaniedbania tego tematu, należałoby może ująć go szerzej: antyklerykalne tradycje polskiej literatury. Można wyjść poza twórczość Juliusza Słowackiego, sięgnąć do najwcześniejszych źródeł antyklerykalizmu polskiego w naszym dorobku literackim. Byłby to również pewien wkład w dzieło obchodów 160-lecia urodzin Juliusza Słowackiego.

ANDRZEJ TOKARCZYK

Z KSIĄŻKA NA TV

O ludziach twardych

Gdy nareszcie dawno oczekiwany deszcz zaczyna padać, albo gdy w trakcie upałów było już tak gorąco, że ląknęło się tylko samotni i pociechy w strawie duchowej, dzięki PIW-owi zyskujemy lekturę właśnie na takie okazje, gdy i podumać można i nauczyć się sporo i wejrzeć trochę w siebie, nie tylko w innych. Pięknie zostały wydane „Rozmowy — Erazma z Rotterdamu”, w wyborze dokonanym przez Marię Cytowską i w jej przekładzie. W październiku bieżącego roku minie 500 lat od przyjścia na świat tego wybitnego humanisty. I co znamienne, utwory jego nadal potrafią oddziaływać, czyta się je z zainteresowaniem podobnym do myślenia. Bo Erazm z Rotterdamu był przede wszystkim moralistą, pełnym wiary w odrodzenie moralne człowieka, w naturalną w nim tendencję do dobra. W wyborze, o jakim mowa, otrzymujemy po raz pierwszy w przekładzie na polski, teksty z głosnych „Colloquia”, rozmówek, pisanych lekko, pozornie niekiedy żartobliwie, dotykających zagadnień najbardziej wszakże niewrażliwych. I dlatego tak się czyta chętnie zarówno traktat antywojenny „Mila wojna dla tych, co jej nie znają”, jak paszkwil na przestroję w Kościele „Juliusz wyrzucony z nieba”, czy satyrę na zachwaszczenie języka przez przesadę w kwietyzmie „Ciceronianus”. Jakże to wszystko piekielnie aktualne!

W bardziej już współczesny świat wprowadzają nas inne, bardziej też dramatyczne dialogi, mianowicie Bertholta Brechta „Rozmowy uchodźców”, w przekładzie i z posłowiem Romana Szydlowskiego. Jest to świetna intelektualna rozrywka, każąca na domiar myśleć wcale intensywnie. Pisał je Brecht w Finlandii (na przełomie lat 1940/41, a więc w okresie największych hitlerowskich sukcesów. Wsparcie o filozofię rozmowy Ziffa i Kalle są pełne gorczy, ale zarazem okraszone swoistym, dużej miary dowcipem.

„Gra o życie” Ischokasa Merasa, to opowieść z wileńskiego getta, dzieje osobliwej gry szachowej między kohen- dantem getta o głównym bohaterem opowieści. Walka to czy się o życie, ono jest staw

ka na tej szachownicy. Wszystko na tle osobliwego życia na zatłoczonej przestrzeni, życia bez nadziei i dla nadziei. Dawno nie spotkałem tak przelicznionej od samej podszewki prozy. To właściwie poemat. Ale ten liryzm sprawia też, że wymowa utworu staje się jeszcze ostrzejsza, momentami aż trudna do zniesienia.

Chyba, że wtedy poszuka się odtrutki, wcale zresztą nie łatwej, we wspartych o filozofię dywagacjach myślowych, pomagających w szukaniu sensu, pełnej istoty prawdy. Szuka jej, medytuje nad nią ustami swych przywołanych z zaświatów bohaterów, głośny węgierski pisarz Ferenc Sánta w opowieści „Zdrójca”. Ten historyczny czas jest tylko zwiastującym zresztą osłoną. Auto- rowi chodzi o problemy naszych dni, najbardziej współczesnego świata. Ujmując głęboko moralistyką książkę, jej nietuzinkowy humanizm.

Ludzi, mocnych i twardych ukazują nam ostatnio książki Iriny Griekowej i Wiktorii Koniackiej. Irina Griekowa w powieści „Ogniove próby” wraca do niełatwych lat pięćdziesiątych, za teren akcji obierając poligon doświadczalny w Azji Środkowej. Jako centralna postać wysuwa się na czoło generał Siewers, stający w życiu na bezkompromisową służbę człowiekowi. Wbrew małościom, wbrew usidlającemu klimatowi owe- go czasu, wbrew ludzkiej podłości i intrydze. Wymaga to charakteru, mądrości, rozważ- gi, niekiedy zwyczajnego, na co dzień bohaterstwa.

Mniej złożona w psychologicznym rysunku, choć nieraz także nie prosta w motywach postępowania i decyzjach jest galeria bohaterów Wiktorii Koniackiej w powieści „Kto patrzy w chmurę”. Tu bohaterów śledzimy przez całe lata, towarzysząc im od 1942 r. w obłąkaniu Leningradzie, aż po rok 1966, gdy tłem sta- ją się masy żałobcy. Jest w tych powieściach, w galerii ukazanych typów coś z techniki powieści londyńskich czy curwoodowskich, ten sam typ twardych, moc- nych, silnych duchowo ludzi, wiernych męskim przyjaźniom. Akcja pełna dynamiki wciąga bez reszty.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

PONIEDZIALEK

- 16.45 — Film z serii „Opowieści ze świata zwierząt”.
- 17.10 — „Echo stadionu” — magazyn sportowy.
- 17.30 — „Na północ od 38 równoleżnika” — rep. filmowy.
- 17.50 — Program publicystyczny.
- 18.20 — Festiwal Filmów Morskich — program ze Szczecina.
- 18.45 — „Eureka” — magazyn popularno-naukowy.
- 20 — Przeniesienie Ambasadora Koreńskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.
- 20.10 — Kronika Centralnej Spartakiady Młodzieży.
- 20.20 — Festiwal Teatrów Dramatycznych: Cyprjan Kamil Norwid: „Kleopatra i Cezar”. Adaptacja i reżyseria — K. Braun. Reżyseria TV — Tadeusz Woroniewicz. Wykonawcy — aktorzy Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie.
- 21.30 — „Kształt środowiska”.

WTOREK

- 9 — Parada wojskowa z okazji święta narodowego Ludowej Republiki Bułgarii — transmisja z Sofii.
- 10.20 — „Skarb kapitana Martensa” — film fabularny prod. polskiej — wznowienie.
- 12 — Program z cyklu „Wybieramy zawodów”.
- 12.45 i 15 — Przystosowanie rolnicze.
- 15.30 — „Jennifer w Bułgarii” — film estradowy prod. bułgarskiej.
- 15.55 — Transmisja z uroczystości zakończenia Centralnej Sparta- kiady 25-lecia.
- 17.40 — „Nad Moskwą, Dunajem i Morzem Czarnym”.
- 18 — Telewizyjny Ekran Młodych.
- 19 — „Wieczorne rozmowy” — przed kamerami dr Kazimierz Kąkol.
- 20.20 — Stal na wagę złota.
- 20.50 — Koncert z Sofii.

ŚRODA

- 9.40 — „Nigdy nie kłamie” — film fabularny prod. węgierskiej.



- 16.45 — Film z serii: „Opowieści ze świata zwierząt”.
- 17.10 — Magazyn ITP.
- 17.20 — Panorama Lubuska.
- 17.35 — „Romeo i Julia” — film baletowy do muzyki Piotra Czajkowskiego.
- 18.05 — Występ Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca przy Bułgarskim Radiu i Telewizji.
- 18.40 — Magazyn „Postep”.
- 20.05 — „Giedla piosenki”.
- 20.40 — „Światowid” — magazyn aktualności międzynarodowych.
- 21.10 — Polska Kronika Filmowa.
- 21.20 — Estrada Literacka „Niobe 43” — w wykonaniu artystów łódzkich.

CZWARTEK

- 16.45 — Program dla młodych widzów pt.: „Ekran z Bratkiem” — w programie m. in. film z serii „Do przerywy 0:1”.
- 17.50 — Kronika Tygodnia.
- 18.20 — Nad Odra i Baltykiem.
- 18.50 — Koncert klasyczny muzyki gitarowej w wykonaniu studentów i absolwentów Państwowego Wyższego Szkoły Muzycznej w Łodzi.
- 19.55 — Przypominamy, radzimy.
- 20.05 — „Samotni w sojuszu” — program dokumentalny.
- 20.35 — „Człowiek bez paszportu” — film fabularny prod. radzieckiej.

PIĄTEK

- 10.30 — „Człowiek bez paszportu” — film fabularny prod. radzieckiej.
- 16.45 — Program dla dzieci pt.: „Pan Polka i Spółka”.
- 17.05 — Film dla dzieci prod. radzieckiej „Torreodorczy z Wasikowski”.
- 17.35 — Program „Nie tylko dla pań”.

- 17.55 — „Wycinanki”.
- 18.10 — Piosenki radzieckie; reżyseria — Marian Pysznik, kierownictwo muzyczne — Juliusz Borzym, prowadzi Maria Wróblewska.
- 18.30 — „Głos mają zaradni” — program z Poznania.
- 19.55 — „Pamiętki września” — telewizyjny polski film dokumentalny.
- 20.35 — Teatr TV: Aleksy Tołstoj „Biełkine miasto” — tłumaczenie — Józef Brodzki, adaptacja — Maciej Szybiński, wykonawcy — aktorzy scen katowickich.
- 21.45 — Lektury współczesne — przed kamerami Wacław Sadkowski.
- 21.55 — „Stawka — nowoczesność” — program publicystyczny.

SOBOTA

- 10 — „Z Argentyny do Meksyku” — film dokumentalny prod. czechosłowackiej.
- 11.35 — „Zaproszenie do Tbilisi” — reportaż z Gruzji — Kongres technologii produkcji win.
- 15.55 — „Kobieta współczesna”.
- 16.15 — Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów w Warszawie — program informacyjny.
- 16.45 — Teatr Młodego Widza.
- 18.05 — Gawędy wilków morskich.
- 18.20 — „Prometeusz” — film baletowy prod. węgierskiej.
- 18.40 — „Pegaz” — magazyn kulturalny pod redakcją Jacka Fukuślewicza.
- 20.10 — Festyn „Trybuna Robotniczej” — program estradowy.
- 22 — Magazyn sportowy.

CODZIENNIE: Dziennik lub Monitor — godz. 19.30. Dobranoc — godz. 19.20. W poniedziałek, wtorek, środę i czwartek — Po- litechnika. (wn)

w reżyserii Ryszarda Zawadzkiego.

21.30 — Kino Interesujących Filmów: „Zabić drożdża” — film fabularny prod. USA. W ro- lach głównych Gregory Peck, Mary Badham, Philips Alford.

NIEDZIELA

- 8.20 — Przypominamy, radzimy.
- 8.30 — Film z serii: „Stawka więk- sza niż życie”.
- 9.20 — Finał indywidualnych mistrzostw świata na żużlu. Spra- wozdanie finałowe z Londynu.
- 11.30 — Program z cyklu: „W świecie sztuki” — Odbudowa śródmiejskich zabytków War- szawy.
- 12 — Muzyka z Bratisławy.
- 12.45 — „Przemiany”.
- 13.15 — Dla dzieci — widowisko Państwowego Teatru Lalek „Pleciuga” w Szczecinie pt. „Tygrysek”.
- 14.05 — Program z cyklu: „Piór- kiem i węglem”.
- 14.25 — „Na jarmarku” — widowis- ko regionalne.
- 15 — Chochołowski kronikarz — reportaż z cyklu „Ludzie i zdarzenia”.
- 15.30 — Sprawozdanie z meczu piłki nożnej Ruch (Chorzów) — Szombierki (Bytom).
- 17.15 — Estrada Literacka: Bolesław Lubosz: „Nie chcemy koron, złotych smieci” — widowis- ko muzyczno-poetyckie.
- 18 — Polska Kronika Filmowa.
- 18.10 — Telecho.
- 18.50 — Film z serii: „Ojciec i syn” — ostatni odcinek.
- 20.05 — „Podrywacz” — film fa- bularyny prod. francuskiej do- zwolony od lat 18.
- 21.20 — Program z cyklu „Spot- kanie z pisarzem”. Ze Stanisła- wem Grochowiakiem rozmawia Aleksander Małachowski.
- 21.45 — Film z serii „Klub profe- sora Tutki”.
- 22 — Magazyn sportowy.

I Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży

Dokończenie ze str. 1

18.39,7, 3. A. Wiślicki (Łódź) 19.07,3; 400 dow. dziewcząt — 1. E. Pilawski (Gdańsk) 10.45,4, 2. J. Mudziejowski (Bydgoszcz) 11.00,4, 3. G. Zielant (Gdańsk) 11.01,3, 4. M. Chojnacka (Poznań) 11.55,4.

W punktacji drużynowej zwyciężyła reprezentacja Warszawy — miasto — 148 pkt. przed Poznaniem — 146 pkt. i Katowicami 135. pkt. Te trzy województwa miały wyraźną przewagę nad pozostałymi zespółami.

KAJAKARSTWO

Bardzo uroczysty charakter miało otwarcie zawodów kajakowych I Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. 361 zawodników i zawodniczek powitał prezes POZK M. Dolata a następnie sędzia główny zawodów W. Tabeau zameldował o gotowości do otwarcia igrzysk. Tego uroczystego aktu dokonał sekretarz generalny PZK E. Serednicki. Znicz spartakiadowy zapalił dwukrotny mistrz Polski juniorów R. Kiszka z Poznania.

PODNOŚCENIE CIĘŻARÓW

Boje wagi średniej również nie przyniosły sukcesów reprezentantom Poznania. Wygrał W. Mazur (Wrocław - M) wynikiem 420 kg. Drugi był A. Prokop (Opole) 407,5 kg a trzeci W. Gańczarczyk (Wrocław - miasto) 407,5 kg. (S)

ŻEGLARSTWO

Walka o medale spartakiadowe w tej dyscyplinie sportu stała się coraz bardziej zaciekła. Wczoraj na Jeziorze Kierskim rozegrano kolejne wyścigi.

W klasie Finn doszło do dużej niespodzianki w postaci porażki aktualnego wicemistrza Europy

Sukces pływaków

juniorów Ryszarda Skarpińskiego z Poznania, który zajął dopiero czwarte miejsce. Jednak poznaniacy nie dali sobie odebrać palmy pierwszeństwa w tej klasie. Zwyciężył M. Stobiecki (Poznań) przed B. Wszechowskim (Olsztyn) i L. Karczewskim (Koszalin).

Najlepszy dotychczas zawodnik w klasie OK Dinghy R. Blazka z Poznania, wczoraj umocnił swoją pozycję, odnosząc czwarte zwycięstwo. R. Blazka wyprzedził Cz. Matysiaka z Lublina i J. Gabora z Opola. Bardzo przyjemną niespodziankę sprawił poznaniak R. Cegielski, który zajął drugie miejsce w klasie Hornet. Pierwszą linię mety minęła łódź, prowadzona przez sternika W. Wierusko (Olsztyn) a na trzecim miejscu był L. Sikowski (Bydgoszcz).

Klasa Cadet zakończyła się zwycięstwem J. Rasińskiego (Warszawa) przed J. Bednarczykiem (Olsztyn) i J. Mamontem (Lublin).

KOSZYKÓWKA

Po jednodniowej przerwie, dzisiaj i w niedzielę odbędą się spotkania w grupach finałowych. Oba poznańskie zespoły dziewcząt i chłopców walczyć o miejsca od I-IV.

Z Wrocławia

Złote medale w łucznictwie zdobyli reprezentanci Poznania: M. Liński w strzelaniu 2x90 m i 2x70 m oraz Grażyna Kotlarz w wieloboju. Ponadto G. Kotlarz wywalczyła „srebro” w konkurencji 2x60 m a jej koleżanka Ławniczak medal brązowy w tej konkurencji.

W konkurencjach lekkoatletycznych, poznaniak Kubzdyl był pierwszy w rzucie kulą zaś Kamiński trzeci w chodzie na 20 km.

W tenisie Rozala i Fibak zdobyli tytuły wicemistrzów i OSM w grach pojedynczych.

Mistrzostwo w grze podwójnej juniorki zdobyła para Rozala, M. Gielnicka (Poznań).

Piłka nożna

Olimpia gra o godzinie 16.30

Mecz o mistrzostwo II ligi pomiędzy Olimpią a Hutnikiem Nowa Huta, odbędzie się dzisiaj na stadionie w Gołębiniu o godz. 16.30. Organizatorzy postanowili tak szybko rozpocząć to spotkanie z uwagi na wcześniej zapadającą już zmkrok.

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

W niedzielę odbędą się dwa spotkania mistrzowskie tej klasy rozgrywek. O godz. 11 na Dębcu Lech gra z Wartą. O tej samej godzinie na boisku przy ul. Harcerskiej poznańska Polonia zmierzy się z Gwardią Koszalin. Ponadto w poznańskiej lidze międzywojewódzkiej odbędą się następujące spotkania: Pogoń Baranów — Zagłębie, Olimpia — Flota, Polonia Bydgoszcz — Kujawiak, Polonia Gdańsk — Lechia, Baltyk — Unia Tczew, Calisia — Pogoń Szczecin. (S)

Hokej na trawie

Turniej z okazji Dnia Kolarza

Z okazji Dnia Kolarza rozegrany zostanie turniej hokeja na trawie, w dniach 6 i 7 bm. na boisku przy ul. Marchlewskiego. W sobotę o godz. 10.30 odbędą się mecze Warta — Lech; o godz. 16 Warta rozegra drugi mecz z ligowcami NRD — Einheit — Lipsk. W niedzielę o 11 zmierzą się drużyny Einheit — Lech.

Z uwagi na udział Warty w turnieju, przewidziany mecz o mistrzostwo II ligi pomiędzy Wartą i Grunwaldem, odbędzie się we wtorek 9 bm. na boisku przy ul. Świerczewskiego.

W Gnieźnie rozegrane zostaną derby lokalne Sparta — Stella.

Co, gdzie, kiedy na Spartakiadzie

Koszykówka — godz. 8 mecze w grupach finałowych o miejsca od I do VIII. Juniorzy: Poznań — Wrocław godz. 20.15, Rzeszów — Warszawa, Łódź — Gdańsk, Kraków — Z. Góra, juniorzy Warszawy — Poznań godz. 18.30, Łódź — Bydgoszcz, Kraków — Lublin, Szczecin — Wrocław. Sala przy ul. Chwiałkowskiego.

Podnoszenie ciężarów — godz. 10 i 16 boje w wadze półciężkiej. Pawilony targowe nad Jezioro Maltańskim od strony ul. Podwale.

Żeglarstwo — godz. 10 wyścigi w klasie Cadet, OK Dinghy, Hornet, Finn. Start i meta na przystani Jacht Klubu Wielkopolski w Kiekrzu.

Kajakarstwo — godz. 10 i 15 przedbiegi w konkurencji kajaków i canoe. Tor regatowy na Jeziorze Maltańskim.

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH

przy
ZARZĄDZIE WOJEWÓDZKIM
TOWARZYSTWA WIEDZY POWSZECHNEJ
W POZNANIU

PRZYJMUJE ZAPISY

NA KURSY JĘZYKÓW OBCYCH:

- ANGIELSKIEGO
- FRANCUSKIEGO
- HISPANISKIEGO
- NIEMIECKIEGO
- ROSYJSKIEGO
- WĘGERSKIEGO
- WŁOSKIEGO

Zapisy przyjmuje sekretariat Studium w gmachu Szkoły Podstawowej nr 9 przy ul. Łukasiewicza 9/13 — codziennie z wyjątkiem sobót od godz. 17 do 20.

K6696

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU SUROWCAMI WŁÓKNIENICZYMI I SKÓRZANYMI W POZNANIU

przy ul. Obotryckiej 61

ZAWIADAMIA

KLIENTÓW I ZAINTERESOWANYCH

o zmianie numeru telefonicznego

z dniem 29 sierpnia 1969 r.

Obecny zbiorczy nr telefonu:

710-44

Centrala łączy wszystkie działy.

K6604

Zakład Doskonalenia Zawodowego

w Poznaniu, ul. Kościuszki 57, tel 594-86

ORGANIZUJE

ZAOCZNE (KONSULTACYJNE) KURSY:

1. przemysłowe i rzemieślnicze przygotowujące do egzaminów kwalifikacyjnych (na robotnika wykwalifikowanego, czeladnika i mistrza) we wszystkich zawodach,
2. wiejskich rzemieślników budowlanych,
3. kreśliń technicznych,
4. kierowców mech. samochodowych.

Konsultacje odbywają się w Poznaniu co drugą niedzielę. Pierwsze konsultacje odbędą się o godzinie 8 w następujących terminach:

- 14. IX. 69 — dla elektryków, stolarzy, cieśli, malarzy, krawców;
- 21. IX. 69 — dla metalowców, kierowców mechanicznych samochodowych, fryzjerów;
- 28. IX. 69 — dla piekarzy, cukierników, weldniarzy;
- 5. X. 69 — dla zdunów, szklarzy, dekarzy, kreśliarzy technicznych;
- 12. X. 69 — dla murarzy, betoniarzy.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat Zakładu w godzinach od 8-20.

K5937

Sprzedam Syrenę 102, ul. Paczkowska 38 (Junikowo). 6926gr

Kupię Syrenę 103. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8262g.

NSU Prinz, Renault 10, Renault 16 sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8204g.

Kupię „Mikrusa” najlepiej do remontu. Oferty z podaniem ceny „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6633g.

Sprzedam Warszawa M-20, motocykl Awo Sport. Z. Domański, ul. Szamarskiego 34 m. 6. od godz. 16. 6640g

Sprzedam samochód ciężarowy „Lublin” oraz ciągnik Ursus C 325. Stanisław Wilkosz, Kostrzyn. Półwiejska 17. 6648g

Uwaga właścicieli samochodów! Naprawy, przeładunek poleca warsztat samochodowy, ul. Śniadeckich 12. Specjalność: Fiat, Wartburg itd. 6709g

Kupię samochód ciężarowy 4-8 ton. Poznań, ul. Złazyska 23. 6594g

LoKale

Zamienie luksusowe 3-pokojowe mieszkanie w Katowicach, gaz, c.o., (budownictwo 1938 r.), 110 m² na podobne w Poznaniu. A. Jaworski, Katowice, ul. Zacisze 1 m. 1. 558p

STUDIUM PODYPLOMOWE

Ekonomiki Przemysłu dla Inżynierów

Zgodnie z zarządzeniem Ministra Szkolnictwa Wyższego

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Poznaniu

OGŁASZA

KOLEJNY NABÓR

na trzyletnie Studium Ekonomiki Przemysłu dla Inżynierów.

- ◆ Zajęcia rozpoczynają się dnia 15 października 1969 roku.
- ◆ Kandydaci mgr. inżynierowie i inżynierowie powinni się wykaazać co najmniej dwuletnim stażem pracy.
- ◆ Studium przewidziane jest dla osób mieszkających w Poznaniu i najbliższej okolicy. Wnioski o przyjęcie na Studium przyjmuje i wszelkich informacji udziela Dziekanat Wydziału Ogólnie-Ekonomicznego Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu, ul. Marchlewskiego nr 146/150, I ptr., pokój nr 58, w godz. od 12-13, telefon 512-01, wewn. 179.

Termin zgłoszeń — do dnia 15 września 1969 r.

K6546

KOMUNIKAT

W związku z poprawą stosunków hydrometeorologicznych Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu

UCHYLA ZAKAZ polewania jezdni, chodników, ogródków oraz mycia samochodów w godzinach od 7 do 21.30.

M6744

Przetargi

Fabryka Mydła i Kosmetyków „Lechia” w Poznaniu, ul. Chlebowa 4/8 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie

WYMIANY DACHU DREWNIANEGO NA OGNIOTRWAŁY budynek produkcyjny — z materiału zleconodawcy.

Termin wykonania: 31 XII 1969 r.

Bliższych informacji oraz kosztorys wykonawczy udzieli Dział Głównego Mechanika — adres J. W. Telefon 742-61 wewn. 18.

Do udziału w przetargu zapraszamy budowlane przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w ciągu 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w sekretariacie przedsiębiorstwa z dopiskiem „Dotyczy budynku produkcyjnego nr 1”.

Otwarcie ofert nastąpi najdalej w 12 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K6580

Zakłady Przemysłu Gumowego „STOMIL” w Poznaniu, ul. Starołęka 18 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie:

- a) wymiany ocieplenia pokrycia i rynien dachu żelbetonowego nad halą rafinerii końcowej,
- b) połączenie dachu drewnianego z żelbetonowym oraz odprowadzenie wód opadowych w hali regeneratu,
- c) instalację gromochronową na dachu hali regeneratu w Zakładzie w Bolechowie — w terminie — do końca listopada 1969 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne przedsiębiorstwa koncesjonowane.

Oferty w zalakowanych kopertach z dopiskiem „Przetarg na wykonanie remontu dachów w hali produkcyjnej” — należy przesyłać pod adresem Zakładu w Poznaniu, do dnia 15. IX. 1969 r.

Komisje otwarcie ofert nastąpi w dniu 16. IX. 1969 r. o godz. 9 w gmachu biurowca, I piętro.

Bliższych informacji udzieli Dział Głównego Mechanika w Zakładzie w Bolechowie, tel. 543-87, wgl. 543-88.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta wgl. unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K6638

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu zatrudni od 1 X 1969 r.

— GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — z wykształceniem wyższym i praktyką.

Zgłoszenia celem omówienia warunków pracy i płacy, ul. Gajowa 6, pok. 412 — IV ptr. K6694

BUG „Gazobudowa” Zabrze — KGR Poznań, ul. Warszawska 67, przyjmie zaraz

— 50 ROBOTNIKÓW do prac ziemnych. Dla miejscowych zapewniamy hotel robotniczy i stołówkę. 7753g

Zlece szkolenie cieplarni. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8287g

Poszukuję ob. Franciszka Hadzla, ur. w Wielkopolsce, który przebywał w jednym z obozów uchoźców i wyemigrował za granicę. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6711g.

Poszukuję ob. Franciszka Hadzla, ur. w Wielkopolsce, który przebywał w jednym z obozów uchoźców i wyemigrował za granicę. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6711g.

Sprzedam dom jednorodzinny, wolne mieszkanie. Kórnik, Poznańska 28. 6610g

Sprzedam spiesznie gospodarstwo 7 ha, budynek murowany, dom piętrowy. Zofia Scelina, Kamionki, pow. Śrem koło Poznania. 6590g

Malżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokój. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6687g.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe w centrum, stałe budownictwo, na 3 pokoje, nowe budownictwo. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6696g.

Malżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokój. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6687g.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe w centrum, stałe budownictwo, na 3 pokoje, nowe budownictwo. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6696g.

Malżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokój. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6687g.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe w centrum, stałe budownictwo, na 3 pokoje, nowe budownictwo. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6696g.

Malżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokój. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6687g.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe w centrum, stałe budownictwo, na 3 pokoje, nowe budownictwo. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6696g.

Malżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokój. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6687g.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe w centrum, stałe budownictwo, na 3 pokoje, nowe budownictwo. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6696g.

Malżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokój. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6687g.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe w centrum, stałe budownictwo, na 3 pokoje, nowe budownictwo. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6696g.

Malżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokój. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6687g.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe w centrum, stałe budownictwo, na 3 pokoje, nowe budownictwo. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6696g.

Malżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokój. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6687g.

Praca

Cukiernik poszukuje pracy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8540g.

Potrzebny uczeń lub pomocnik kominarski z utrzymaniem. Pietrzak, Ostrów, Król. Jadwigi 57. 43945g

Inwalida starszy, poszukuje jakiegokolwiek, lejszej pracy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6692g.

Pani do 5-miesięcznego dziecka i do lekkich prac domowych potrzebna. U. Słowińska 24 m. 14. godz. 17-19. 6657g

Warsztat ślusarsko-tokarski przyjmie dwóch uczniów. Poznań, Pstrawskiego 132. 6638g

Nauka

Fortepianowej gry udziela pedagog. Tel. 568-49. 7220g

Łańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a parter 8380g

Kupno

Kupię kożuch meski now. Tel. 508-68. 3468g

Sprzedaj

Sprzedam fortepian. Łukasiewicz 26 m. 6. po godz. 16. 8362g

Sprzedam skuter Heinkel 175 ccm — czterosów. Szamarskiego 101/23 od godz. 15. 8276g

Sprzedam ciągnik Ursus C 45 z pługiem dwukierowym. Tadeusz Fludra, Markowice, pow. Środa. 8074g

Sprzedam mikroskop C Zeiss (Jena) powiększenie do 2025 razy, stan b. dobry. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6712g.

Samochody

Sprzedam samochód — „Wartburg de Lux 312”. Poznań, Bułgarska 6. 8358g

Sprzedam Fiat 600. Stan dobry. Ostrów Wlkp., Cholina 5/5. 43644Ostr.

Zastawę rok produkcji 1967 sprzedam. Poznań, ul. Jugosławińska 19. 8502g

† Z bólem serca zawiadamiamy, że w dniu 3 września 1969 r. odszedł od nas na zawsze nasz ukochany mąż, tatuś, brat, szwagier, wujek, śp.

FELIKS WITKOWSKI

Pogrzeb Drogiemu Zmarłemu odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 9.10 na cmentarzu na Junikowie.

Zrozpaczeni

ŻONA, DZIECI I RODZINA

Poznań, Warszawa Wrocław, Czempliń. 8465g

Zmarł członek naszego Zespołu, śp.

ANATOL KALINOWSKI

WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZUCIA

rodzinie Zmarłego

składają

KIEROWNICTWO I PRACOWNICY

ZESPOŁU TŁUMACZY NR 2 oraz

WSPÓŁPRACUJĄCY TŁUMACZE

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 10.20 na cmentarzu na Junikowie. 8460g

Zmarł

ALEKSY BORYSOW

były długoletni pracownik naszej Spółdzielni.

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

rodzinie Zmarłego — składają:

RADA ZAKŁADOWA — POP — RADA SP-NI

ZARZĄD oraz WSPÓŁPRACOWNICY

Spółdzielni Inwalidów „JEDNOŚĆ” w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 września 1969 r. o godz. 8 na cmentarzu na Junikowie. M6741

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 września 1969 r. odszedł od nas na zawsze nasz ukochany mąż, nasz najdroższy i najukochańszy mąż, nasz niezastąpiony i najtroskliwszy tatuś, w 57 roku życia

EDWARD MATERNA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

ŻONA, DZIECI I RODZINA

Poznań, Jugosławińska 9a. 8498g

† Dnia 4 września 1969 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, mój ukochany brat, kuzyn, szwagier i wujek

BRONISŁAW WAJMAN

leśniczy

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

Strapiona

RODZINA

